

Mar. 10/07/2018 14 :41

Szanowny Panie,

obie książki szczęśliwie dotarły jeszcze przed niedzielą. Bardzo dziękujemy.

Muszę powiedzieć, że "Zmagania o Beksińskiego" przeczytałem z rosnącym w miarę przybywania stron zainteresowaniem. Jeżeli jakimś, proszę mi wybaczyć, odnośnikiem mogłyby być film czy książka Grzebałkowskiej, to sądzę, że choć miejscami drastyczny, to stworzył Pan bardzo realny i prawdziwy obraz Artysty. Którego, skądinąd, cenię, choć nie miałem okazji poznać. Prawdę powiedziawszy to nie rozumiem głosów, które gdzieś tam się, chyba w prasie lub szeptane, pojawiły, nie zawsze w stosunku do Pana pozytywne. Teraz, po lekturze książki, uważam, że za całkowicie bezzasadne. Ciekawe, co o tym sądzą w Sanoku. Bardzo Panu gratuluję książki. Jej objętość, choć dla dzisiejszego czytelnika może nieco przerażająca, z nadmiarem zaspokaja ciekawość.

Listy na razie czekają na lekturę.

Łączę wyrazy szacunku

Jan Wolski

FRAZA